

Sygn. akt *V Ca 1405/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Gutkowska
Protokolant:	Karolina Dządza

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 5 marca 2020 r., sygn. akt VI C 886/19

1. oddala apelację;
2. zasądza od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz S. B. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej).

Sygn. akt *V Ca 1405/20*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 05 marca 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. B. kwotę 23.005,96 PLN, kwotę 10.486,62 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lipca 2019 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

1. W dniu 30 lipca 2008 S. B. działając jako konsument, złożył do (...) S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego. Wnioskował w nim o udzielenie kredytu w kwocie 505.000 PLN z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego. Jako walutę kredytu wskazano CHF.
2. W dniu 30 lipca 2008 r. powód podpisał oświadczenie, z którego treści wynika, że przedstawiono mu ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich; a nadto że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, które

może mieć wpływ na wzrost raty kapitałowo – odsetkowej oraz wzrost całego zadłużenia. Jednocześnie przekazano mu, że nie otrzyma kredytu w złotych polskich. Niemniej, powoda nie poinformowano rzetelnie i uczciwie o ryzyku walutowym, które będzie go obciążać w całym okresie spłaty kredytu. W realiach tej sprawy, powód domagał się informacji na temat potencjalnego ryzyka walutowego, które będzie go obciążać. Zachęcano go żeby wziął kredyt indeksowany do CHF. Nie przedstawiono powodowi propozycji kredytu w funtach brytyjskich, pomimo tego, że w tej walucie powód zarabiał w dacie ubiegania się o kredyt.

3. Nie udzielono powodowi żadnych informacji w zakresie zasad kształtowania tabel kursowych przez bank. Nie poinformowano powoda, że do uruchomienia kredytu i jego spłaty będą wykorzystane dwa różne kursy waluty obcej. Nie wyjaśniono powodowi jaki wpływ na saldo kredytu wyrażone w PLN będą miały zmiany wartości PLN do CHF. Przedstawiciel banku nie wytłumaczył powodowi w jaki sposób wysokość poszczególnych rat kredytu oraz saldo kredytu będą kształtować w przypadku silnej deprecjacji PLN do CHF.

4. Nie przedstawiono powodowi przed podpisaniem umowy żadnych informacji dot. zasad kształtowania i funkcjonowania spreadu walutowego w banku.

5. Powód nie miał możliwości negocjowania kwestionowanych obecnie zapisów umowy. Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umowy stosowanego przez pozwanego.

6. Decyzją kredytową z 21 sierpnia 2018 r. pozwany przyznał powodowi kredyt w kwocie 505.000 PLN.

7. W dniu 22 sierpnia 2008 r., w W. doszło do zawarcia między S. B., a pozwanym bankiem umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

8. Kwota udzielonego kredytu wyniosła 505.000 PLN. Waluta waloryzacja kredytu: CHF [§ 1 ust. 2-3 umowy].

9. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 14 sierpnia 2008 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego wyniosła 253.526,78 CHF. Kwota ta miała charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowiła zobowiązania pozwanego. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej powyżej [§ 1 ust. 3A umowy, k. 40].

10. Powód został zobowiązany do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat [§ 11 ust. 1 umowy, k. 41v].

11. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 [§ 11 ust. 4 umowy].

12. Nadto powyższy kredyt został oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej, na którą składa się stawka bazowa LIBOR 3M oraz marża banku [§ 10 ust. 1-2].

13. W okresie od uruchomienia kredytu do dnia złożenia pozwu powód uścił na rzecz pozwanego, w ramach wykonania spornej umowy kwotę wielokrotnie przewyższającą wartość roszczenia wskazanego w pozwie. Saldo kredytu na chwilę obecną przewyższa kwotę udzielonego kredytu i wynosi około 600.000 PLN.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

I. TABELE KURSOWE BANKU ORAZ KLAUZULA RYZYKA WALUTOWEGO [W TYM RYZYKA ZMIANY OPROCENTOWANIA] JAKO KLAUZULE NIEUCZCIWE:

1. Przepis art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13 wskazuje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Podczas gdy pozostałe, ww. przesłanki badania ewentualnych nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zostały dość prawidłowo implementowane do polskiego porządku prawnego, ostatnia z nich została wprowadzona do kodeksu cywilnego w sposób wadliwy ze szkodą dla polskich konsumentów.

2. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone [nieuczciwe] postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji,

b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,

c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,

d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych, w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem jego nieuczciwości.

Wszystkie powyższe przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Co więcej, po części powyższe zostało już przesądzone w wyniku kontroli abstrakcyjnej wzorca analizowanej umowy.

3. **Powód działał jako konsument.** Powyższa przesłanka nie była przedmiotem sporu między stronami. Dla potrzeb niniejszego postępowania Sąd bada czy strona powodowa występowała w analizowanym stosunku umownym w charakterze konsumenta w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c., który wyznacza zakres zastosowania unormowań konsumenckich zawartych m.in. w Kodeksie cywilnym. w tym w art. 385¹ k.c.

4. **Powód nie miał możliwości negocjacji spornych zapisów w zawartej umowie.** Pozwany nie przedstawił dowodów, które wzruszyłyby domniemanie z art. 385¹ § 3 k.c. [art. 385¹ § 4 k.c.]. Fakt, podpisania się przez powoda pod umową oraz pod oświadczeniem z k. 177, których wzorce zostały przygotowane przez pozwanego bank, nie wykazuje aby powód rzeczywiście był czynną stroną negocjacji prowadzących do zawarcia umowy o kredyt hipoteczny.

5. **Kwestionowane postanowienia [zapisy umowne dot. tabel kursowych banku oraz ryzyko walutowe jako element składowy umowy] w ocenie tut. Sądu nie stanowią głównego świadczenia stron.**

Niemniej, odmienne stanowisko w tym przedmiocie zajął TSUE [w zakresie dot. klauzuli ryzyka walutowe] oraz Sąd Najwyższy [w zakresie klauzuli dot. tabel kursowych banku], stąd należy tej kwestii poświęcić nieco więcej uwagi.

W odniesieniu do klauzuli ryzyka walutowego, Sąd chce wskazać, że możliwość badania jej w kierunku ewentualnej nieuczciwości po raz kolejny potwierdził TSUE w jednym ze swoich ostatnich orzeczeń. Co prawda w ocenie TSUE klauzula ryzyka walutowego stanowi główny przedmiot umowy. Niemniej, może być przedmiotem badania w kierunku jej nieuczciwości, jeśli nie została sformułowana i wytłumaczona konsumentowi jasnym i zrozumiałym językiem [C-118/17, pkt 48-50]. W realiach niniejszej sprawy powyższy obowiązek banku nie został zrealizowany. Na powyższe wskazują ustalenia Sądu dot. stanu faktycznego. W tej sytuacji TSUE w dalszej kolejności wskazuje, że jeśli chodzi o konsekwencje, jakie wynikają z ewentualnie nieuczciwego charakteru takiego warunku, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wymaga [...] że państwa członkowskie stanowią, iż nieuczciwe warunki znajdujące się w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta na warunkach określonych w ich przepisach krajowych i że **umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe**

po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków [pkt 50]. Szersza analiza powyższej problematyki, zawarta jest poniżej. Prowadzi ona do wniosku, że niemożliwe jest kontynuowanie wykonywania spornej umowy po wyłączeniu wszystkich jej elementów z którymi wiąże się ryzyko walutowe.

6. W zakresie kolejnej przesłanki, tj. **rażącego naruszenia interesów konsumenta**, jak wskazano już powyżej, ma miejsce wadliwa implementacja Dyrektywy 93/13 do polskiego porządku prawnego. W tej sytuacji ocenę tej przesłanki należy dokonać przez pryzmat problematyki „znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

7. Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 1531/09 uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie "umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF" § 11 ust. 5 o treści: "Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50." **Powyższe orzeczenie stanowi klauzulę o nr 5743 i dotyczy pozwanego banku.** Zbliżony zapis został przez pozwanego bank umieszczony w § 11 ust. 4 spornej umowy. W dalszej kolejności, podobne zapisy odwołujące się do tabel kursowych banku znalazły się również m.in. w § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy, a także w § 24 ust. 2, § 24 ust. 3, § 27 ust. 2 oraz w § 32 ust. 3 Regulaminu banku [k. 229-233].

8. W ocenie Sądu Okręgowego o nieuczciwości kwestionowanego postanowienia decydował fakt, że uprawnienie Banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W dalszej kolejności Sąd ten wskazał, że dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. Sąd Okręgowy konkludował, że treść kwestionowanego w pozwie postanowienia umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W konsekwencji, należało uznać, że analizowana klauzula umowna jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący narusza interesy konsumentów.

9. Sąd Rejonowy jest związany ww. orzeczeniem, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 365 w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 Ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r.

Stanowisko to jest pochodną poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, który Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał za słuszny. Ponieważ, jak wskazano powyżej, postępowania w sprawie XVII AmC 1531/09 toczyło się przeciwko bankowi pozwanemu w niniejszej sprawie, Sąd orzekający jest związany tym orzeczeniem.

10. Tą linię argumentacji kontynuuje Sąd Najwyższy m.in. w jednym z ostatnich orzeczeń [II CSK 483/18 z dnia 27 listopada 2019 r.], wskazując że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, **jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta**, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹§ 1 KC.

11. **Ocena zapisów umowy pod kątem ich ewentualnej nieuczciwości dokonywana jest na datę podpisania umowy.** Ostateczne stanowisko, potwierdzające ten pogląd prawny tut. Sądu, przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. [III CZP 29/17].

Zatem już w tym miejscu Sąd chce podkreślić, że ewentualne aneksy do umowy, zmiany w jej redakcji lub zmiany w sposobie wykonania kwestionowanych zapisów umownych pozostają bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Stanowisko to potwierdził kolejny raz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 roku [III CSK 159/17].

12. Sąd nie może również podzielić poglądu wyrażonego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. [IV CSK 362/14] w zakresie wpływu art. 4 tzw. Ustawy antyspreadowej na przedmiot niniejszego postępowania.

Ustawa z dnia 26 sierpnia 2011 roku, dodała pkt 4a do art. 69 ust. 2 Ustawy prawo bankowe. Jednakże, przepis ten nie wskazuje w jaki sposób kwota kredytu przeznaczona do wykorzystania i już wypłacona w PLN ma zostać określona [dookreślona] w walucie indeksacji. Wprowadzony, dodatkowy zapis ustawowy w ogóle na ten temat się nie wypowiada. Przepis ten również w żaden sposób nie wypowiada się co do działań jakie miałyby zostać podjęte w przypadku ewentualnej nieuczciwości postanowień w zawartych uprzednio umowach o kredyt hipoteczny. Natomiast tut. Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku [C-118/17 dot. W.], że regulacje ustawowe mające na celu doprowadzenie do „naprawienia” wadliwych mechanizmów, czy zapisów umów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej **nie stoją na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności takich umów**. Kluczowym zadaniem sądu jest zbadanie, czy wspomniane przepisy krajowe, które uznały warunki tego rodzaju za nieuczciwe [dot. klauzuli spreadu walutowego], **umożliwiły przywrócenie pod względem prawnym i faktycznym sytuacji, w której konsument znalazłby się w wypadku braku takiego nieuczciwego warunku**, w szczególności [ale nie wyłącznie] poprzez ustanowienie prawa do zwrotu nienależnie otrzymanych przez profesjonalny podmiot, na niekorzyść konsumenta, korzyści w oparciu o ten nieuczciwy warunek [pkt 44 ww. wyroku]. Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się **istnieniu przepisów krajowych**, które stoją na przeszkodzie temu, aby sąd, do którego wniesiono sprawę, uwzględnił żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu oparte na nieuczciwym charakterze warunku odnoszącego się do spreadu walutowego, **pod warunkiem** że stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku **umożliwia przywrócenie sytuacji pod względem prawnym i faktycznym, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku** [pkt 45 wyroku C-118/17].

13. Odnosząc te rozważania do polskiej ustawy „antyspreadowej” należy wskazać, że jej wpływ na już zawarte umowy kredytowe jest nieporównywalnie mniejszy niż wpływ ustaw węgierskich ingerujących obligatoryjnie w treść umów o kredyt hipoteczny indeksowany/denominowany, zawieranych z węgierskim konsumentem. Zatem tym bardziej, polska ustawa „antyspreadowa” nie ogranicza Sądu w badaniu nie[uczciwości] zapisów zawartych w umowach o kredyt hipoteczny. Ustawa ta również nie ogranicza Sądu w badaniu potencjalnej [nie]ważności umów o kredyt jak w niniejszej sprawie. Podstawowym punktem odniesienia powinno być przede wszystkim **umożliwienie przywrócenia pod względem prawnym i faktycznym sytuacji, w której konsument znalazłby się w wypadku braku nieuczciwego warunku umownego**.

14. Na przykładzie analizowanej sprawy idealnie widać, że tzw. Ustawa antyspreadowa nie zmieniła niczego w sytuacji polskich konsumentów. W dniu 07 czerwca 2016 roku powód zawarł aneks do umowy o kredyt hipoteczny [k. 226]. Na jej podstawie od czerwca 2016 roku zaczął spłacać kredyt hipoteczny bezpośrednio w walucie indeksacji [k. 7-7v]. Jednakże nie zmieniło powyższe absolutnie niczego w zakresie ryzyka walutowego, które nadal ponosi powód i nadal ponosi je w sposób niczym nieograniczony.

15. Natomiast odnośnie potencjalnego naprawczego wpływu aneksów zawieranych przez strony, na pierwotną treść umowy, w ocenie Sądu warto przyjrzeć się bliżej rozważaniom jakie Sąd Najwyższy poczynił w tym względzie w uchwale III CZP 29/17. Po pierwsze, Sąd ten wskazał, że z wykładni art. 385² k.c. wynika, że o tym, czy postanowienie jest zgodne z dobrymi obyczajami, mogą decydować, także czynniki wykraczające poza samą jego treść, w tym faktyczne, w postaci okoliczności zawarcia umowy. We wstępnej części przepisu wskazano jednak, że ocena

powinna być dokonywana "według stanu z chwili zawarcia umowy". Jest to wyraźne, jednoznaczne rozstrzygnięcie normatywne, które oznacza, że w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy, a więc istniejącą, wówczas pozostałą treść umowy, okoliczności jej zawarcia (np. udzielone informacje) **oraz już zawarte powiązane umowy**. Tylko w takim zakresie należy uwzględniać czynniki wprost niewymienione w przepisie, takie jak np. stan prawny oraz inne zdarzenia i stany (np. pozycję rynkową przedsiębiorcy), posiadaną lub dostępną wiedzę o ryzyku, prognozy dotyczące przyszłego rozwoju zdarzeń itp.

Innymi słowy, Sąd ten dopuszcza możliwość analizowania łącznie z kwestionowaną umową, powiązane z nią inne, ale uprzednio zawarte umowy, a nie treść aneksów podpisanych ex post do umowy, która jest podważana.

Sąd Najwyższy powtórzył tą argumentację w dalszej części uchwały, gdy analizuje treść przepisów Dyrektywy 93/13. Wskazuje mianowicie, że art. 4 ust. 1 dyrektywy przewiduje [...] że "Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i **z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy**, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy **lub innej umowy, od której ta jest zależna**".

Takie użycie czasu teraźniejszego oraz słów jak powyżej – **od której ta jest zależna** – umożliwia tylko jeden sposób interpretacji, tj. że dotyczy umowy, od której kwestionowana umowa **już** jest zależna **w chwili jej zawarcia**, a nie na przyszłość, jeśli, ewentualnie taka sytuacja jak zmodyfikowanie spornej umowy aneksem w ogóle nastąpi.

16. Powód nie miał żadnej możliwości aby na podstawie treści umowy i Regulaminu poznać zasady, albo samodzielnie ustalić jaki kurs kupna/sprzedaży CHF zostanie w konkretnym momencie trwania stosunku umownego ustalony przez Bank. Nie uzyskał również w tym zakresie żadnej informacji od przedstawicieli pozwanego banku.

17. W ocenie Sądu w sprawie doszło także do **nieprawidłowego pouczenia powoda o występującym po jego stronie ryzyku zmiany wartości waluty**, w której zarabia w stosunku do waluty, do której indeksowany był kredyt hipoteczny, którego jest stroną [CHF]. Z zeznań powoda wynika, że został powiadomiony o ryzyku walutowym w bardzo ograniczonym zakresie [vide: ustalenia stanu faktycznego]. Trudno się dziwić, że w takiej sytuacji, będąc tak niedoinformowanym przez pozwanego, powód zdecydował się na ww. produkt kredytowy. Takie zachowanie pozwanego nie może podlegać ochronie prawnej.

18. Natomiast w takiej sytuacji - udzielania kredytu hipotecznego powiązanego z walutą, w której konsument nie zarabia - konieczne było dogłębne, szczegółowe pouczenie powodów o ryzyku kursowym z tym związanym. Pouczenie to powinno też być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem [art. 5 Dyrektywy 93/13]. W realiach niniejszej sprawy pouczenie to ograniczyło się do lakonicznych zapisów w § 29 umowy oraz w treści „Oświadczenia” [k. 177]. Należy wskazać, że użyte tam zwroty nie są jasne, ani precyzyjne. Co najważniejsze, nie wyjaśniają jaki wpływ będzie miała zmiana wartości CHF do PLN w odniesieniu do salda kredytu wyrażonego w PLN. Natomiast, informacje przekazane przez osobę reprezentującą bank były równie nieprecyzyjne, a w części wręcz sprzeczne z treścią ww. dokumentów i wprowadzające powoda w błąd. Co najgorsze, informacje jakie przekazywał powodowi pracownik reprezentujący bank, wprowadziły go w fałszywe przekonanie, że produkt kredytowy, który kupuje jest dla niego bezpieczny.

19. W odniesieniu do powyższych rozważań prawnych oraz ustaleń faktycznych, należy przywołać najnowsze orzecznictwo TSUE, w którym Trybunał UE wskazuje jak powinno prawidłowo wyglądać pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym [walutowym] związanym z umową o kredyt hipoteczny denominowany [lub indeksowany] do waluty obcej. W pierwszym z wyroków z dnia 20 września 2017 roku [C-186/18] Trybunał wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje **wystarczające do podejmowania** przez kredytobiorców **świadomych i rozważnych decyzji** oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby **silna deprecjacja** środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej [pkt 49]. Powyższą argumentację Trybunał powtórzył w wyroku z dnia 20 września 2018 roku [C-51/17] w punkcie 74 uzasadnienia. Nadto Trybunał wskazał, że art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny

musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym [pkt 73].

20. W tym samym kierunku zmierza argumentacja Sądu Najwyższego ze sprawy II CSK 483/18 [wyrok z dnia 27 listopada 2019 roku]. SN podkreślił, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powódki **oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko.** Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, **wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem,** tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na **nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.** W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób **jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne,** a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

21. Mając na uwadze informacje, jakie pracownik pozwanego banku przekazał powodowi w niniejszej sprawie nastąpiła sytuacja wprost przeciwna do obowiązków, jakie na pozwanego bank nakłada TSUE, SN i przepisy Dyrektywy 93/13. Pracownik banku nie wyjaśnił powodowi co się stanie gdy nastąpi **silna deprecjacja** PLN w stosunku do CHF.

22. Powyższe ustalenia należy odnieść do przesłanki „**znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta**” zawartej w art. 3 pkt 1 Dyrektywy 93/13, mającej zastosowanie w ramach przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta” znajdującej się w art. 385¹ § 1 k.c.

Po pierwsze, bank jako profesjonalista miał w chwili zawarcia umowy obszerną i konkretną wiedzę na temat ryzyka walutowego stanowiącego nieodłączną część sprzedawanego produktu kredytowego. Pozwany wiedział również co się stanie z saldem kredytu powoda [wyrażonym w PLN] w przypadku silnej deprecjacji PLN w stosunku do CHF.

Po drugie, z chwilą uruchomienia kredytu – w odniesieniu do tego konkretnego kredytu hipotecznego - bank nie ponosi ryzyka związanego ze zmianą wartości waluty, w której kredyt uruchomiono, w stosunku do waluty, do której kredyt jest indeksowany. Wszak kredyt został już uruchomiony, zaś z punktu widzenia banku kredytobiorca pożycza CHF, spłaca CHF i oprocentowanie powiązane jest ze stawką bazową LIBOR. Jest to jeszcze bardziej widoczne od momentu kiedy konsument spłaca kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji. **Jedynym ryzykiem jakie bank w tej sytuacji ponosi, to ryzyko, że powód w jakimś bliżej nieokreślonym momencie przyszłości może zaprzestać spłaty kredytu.**

Natomiast, jak wiadomo powód równorzędnej wiedzy w tym zakresie nie posiadał. Nadto, wskazane ryzyko walutowe ponosi każdego dnia od chwili uruchomienia kredytu w zakresie niczym nieograniczonym. **Najlepszym tego przykładem jest fakt, iż po ponad 12 latach spłaty kredytu jego saldo wyrażone w PLN jest o około 100.000 PLN wyższe w stosunku do kwoty udostępnionej w wyniku podpisania spornej umowy [zeznania powoda, czas od 00:24].**

23. W tym kontekście ważne jest zwrócenie uwagi na wadliwość implementacji Dyrektywy 93/13 do polskiego kodeksu cywilnego. Polski ustawodawca nie precyzuje w jakim zakresie należy badać, czy doszło do „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Wobec tego, pole do analiz jest szerokie i niczym nie ograniczone. Przykładowo, pozwany bank argumentuje w ramach tej przesłanki, że nie mogło dojść do rażącego naruszenia interesów konsumenta,

skoro w rezultacie zawarcia umowy otrzymał kredyt, który pozwolił mu na zrealizowanie celu inwestycyjnego. Ponadto pozwany podkreśla, że kredyt ten jest oprocentowany korzystniej niż gdyby został udzielony w PLN. Taka argumentacja prowadzi do porównywania ze sobą okoliczności z zasady nieporównywalnych i nic nie wnosi do sprawy.

24. Dlatego też, należy badać problematykę ponoszenia ryzyka kursowego [w tym ryzyka zmiany oprocentowania kredytu] przez strony umowy w odniesieniu do przesłanki „**znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta**”. Wtedy dopiero, widać jak ważne jest prawidłowe implementowanie przepisów prawa UE. Sąd nie ma wątpliwości, że niespełnienie przez bank jego obowiązku informacyjnego oraz nierównomierne rozłożenie ryzyka walutowego na strony spornej umowy, prowadzi do „znaczącej nierównowagi [...], praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”.

25. Innymi słowy, nie ma znaczenia czy kredyt indeksowany [lub denominowany] był, czy też nie był dopuszczalny [dozwolony] w polskim porządku prawnym. Znaczenie ma to, jak ten produkt kredytowy był konsumentom sprzedawany [objaśniany]. Natomiast zeznania powodów z tej sprawy [bardzo podobne do zeznań jakiegokolwiek powoda w sprawach kredytów indeksowanych] wskazują na jedno – pozwany bank przedstawił powodowi jedynie zalety analizowanego produktu kredytowego. Jednakże, w wersji bardzo oszczędnej poinformowano powoda o zagrożeniach jakie zawierał w sobie ten produkt kredytowy, tj. w odniesieniu do ryzyka walutowego i ryzyka zmiany oprocentowania kredytu, powiązanego ze stawką bazową LIBOR, odwołującą się do waluty obcej. Może takie postępowanie nie jest niedozwolone, ale z pewnością jest nieuczciwe – a tą ostatnią przesłankę nakazuje nam badać unijny ustawodawca.

26. Pozostaje ostatnie pytanie, czy zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy **kształtują jej prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami**, jako wymóg niezbędny obok problematyki rażącego naruszenia jej interesów [doprowadzenia do „znaczącej nierównowagi wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”].

27. Wskazać trzeba, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać, także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę, także inne aspekty: zdrowia konsumenta [i jego bliskich], jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być oczywiście analizowana w ramach określonego [stypizowanego] stosunku obligacyjnego z konsumentem.

28. Zakwestionowane klauzule określają mechanizm postępowania w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Te klauzule, w ocenie Sądu, kształtują relację na linii bank – konsument, w sposób dalece nieprawidłowy. Prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami ww. stosunku zobowiązaniowego. Sposób tworzenia tabel kursowych banku, a w konsekwencji sposób indeksowania salda kredytu i każdej raty do waluty obcej, jak również klauzula dot. ryzyka walutowego [w tym ryzyka zmiany oprocentowania kredytu] mają kluczowy wpływ na wysokość zarówno salda kredytu, jak i na wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej.

29. Ponieważ Tabela kursowa banku zawiera jedynie wartości numeryczne kursu CHF, to z żadnego postanowienia umownego nie wynika, jak ten kurs jest ustalany. Brak doprecyzowania sposobu ustalania kursu CHF powoduje, że Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, nie opierając się o obiektywne, przejrzyste i sprawdzalne przesłanki. Powyższa sytuacja prowadzi do zaburzenia równowagi pomiędzy stronami umowy.

30. Podobne rozważania należy poczynić w odniesieniu do klauzuli dot. ryzyka walutowego, które w sposób niczym nieograniczony obciąża powodów.

31. **Zatem na moment zawarcia umowy, z jej treści należy usunąć m.in. § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy, a także w § 24 ust. 2, § 24 ust. 3, § 27 ust. 2 oraz w § 32 ust. 3 Regulaminu banku [k. 229-233]. Wszystkie te zapisy odwołują się do tabeli kursowej banku.**

32. Nadto należy uznać, że powyższa umowa pozbawiona jest jakiegokolwiek zapisu, który zawiera w sobie ryzyko walutowe obciążające powoda. I w tym miejscu powstaje problem oceny ile treści pozostanie w tej umowie, po usunięciu z niej nie tylko konkretnych zapisów, ale również szeroko pojętej idei walutowości wiążącej się z kredytem sprzedanym powodowi. **Z pewnością należy pominąć w treści umowy także zapisy odwołujące się do oprocentowania kredytu wg stawki bazowej LIBOR.** Jest ona także elementem składowym szeroko rozumianego ryzyka walutowego wpisanego w treść tej umowy. Wszak dane numeryczne stawki bazowej LIBOR ulegają zmianie i bezpośrednio wpływają na wysokość zadłużenia powoda. I co ważniejsze, na przestrzeni kolejnych lat może nastąpić sytuacja w której stawka bazowa LIBOR będzie rosła, podobnie jak wzrosła wartość CHF w stosunku do PLN. W tej sytuacji należy zadać sobie pytanie czy może istnieć w obrocie prawnym umowa o kredyt hipoteczny, która w ogóle nie przewiduje oprocentowania kwoty kredytu.

33. **Konsekwencją omówionej i stwierdzonej powyżej nieuczciwości postanowień umownych jest brak związania nimi powoda od chwili zawarcia umowy.** To zaś powoduje, że w umowie powstaje wiele luk, na skutek której zachodzi niemożność określenia wysokości zobowiązania w CHF, określenia wysokości kwoty zadłużenia w walucie obcej. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat i zasad oprocentowania kapitału kredytu.

34. Zadaniem Sądu było ustalenie, czy zachodzi możliwość uzupełnienia tak powstałych luk przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym, mającym zastosowanie do umów w tych kwestiach, które nie zostały uregulowane przez strony. Takie stanowisko zostało wyrażone w wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13, zgodnie z którym "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.) należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym." [podobnie pkt 64-66, pkt 69-70, pkt 72 wyroku TSUE z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/18].

35. W ocenie Sądu powyższe prowadzi do uznania, że strony postępowania nie zawarły ważnej umowy o kredyt hipoteczny. Niemniej, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem TSUE, w takiej sytuacji ostatnie słowo w zakresie wynikających z tego stanowiska konsekwencji należy do konsumenta. Może on wnioskować o utrzymanie umowy w zmodyfikowanym kształcie, np. poprzez przyjęcie, że kwota kredytu udostępnionego została wyrażona w PLN, ale jest oprocentowana wg stawki bazowej LIBOR [patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17]. W skrajnym przypadku konsument może wnioskować o kontynuowanie wykonywania umowy w niezmienionym kształcie, pomimo stwierdzenia, że w jej treści zawarte są postanowienia nieuczciwe. Powód złożył oświadczenie, z którego wynika że wyraża zgodę na przyjęcie przez Sąd, że sporna umowa o kredyt jest nieważna [uzasadnienie pozwu, a nadto oświadczenie powoda złożone na rozprawie w dniu 06 lutego 2020 r., czas od 00:22:50, czas od 00:56:30].

36. Przepis art. 385¹ k.c. przewiduje określoną sankcję ustawową zastosowania w umowie nieuczciwego postanowienia, w postaci konieczności pominięcia go w umowie. Sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. **Takie działanie doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność nieuczciwego postanowienia umownego.** Nie ma zatem możliwości dokonania korekty nieuczciwego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło

już postanowienia nieuczciwego. Zarówno bowiem przepis art. 385 1 § 2 k.c., jak i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przewiduje wprost wyłącznie sankcję bezwzględnego pominięcia [wyłączenia] takiego postanowienia umownego. Umowa winna zatem być rozpatrywana tak jakby zakwestionowanych postanowień od samego początku w niej nie było, a kwestia ujęta w nich nie została w ogóle w umowie uregulowana.

37. Zgodnie z treścią Dyrektywy nr 93/13 oraz orzecznictwa TSUE wydanego na podstawie tej dyrektywy, jeśli dane zapisy wzorca umowy stanowią klauzule nieuczciwe, to automatycznie przestają istnieć w umowie od chwili jej podpisania. Zatem, nie istnieje żaden dodatkowy warunek, który by uzależniał powyższy skutek np. od wykazania przez powoda, że kursy walut stosowane przez bank były kursami rynkowymi czy też nie. Odmienne spostrzeżenie doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność nieuczciwego postanowienia umownego. Zresztą samo pojęcie kursu rynkowego jest tak ogólne i nieoczywiste, że w zasadzie strona powodowa nie mogłaby udowodnić skutecznie swojego stanowiska w sprawie. Ponadto, takie [korzystne dla banku] spojrzenie na sprawę powodowałoby złagodzenie przymusu jaki na przedsiębiorcę nakłada Dyrektywa Rady nr 93/13. Przymusem tym ma być tworzenie wzorców umowy z poszanowaniem zasady równorzędności stron umowy, z poszanowaniem dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumenta.

38. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, poz. 8), w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. W szczególności chodzi tu o działania nierzetelne, odbiegające in minus od standardów, naruszające równorzędność kontraktową stron.

W analizowanych klauzulach zasada ta została w sposób rażąco naruszona. Konsument nie miał żadnej możliwości oszacowania skali ryzyka walutowego jakie bierze na siebie z chwilą podpisania analizowanej umowy; nie wiedział także w jaki sposób tworzony jest kurs kupna i sprzedaży waluty obcej, a powyższe dane miały kluczowy wpływ na wysokość salda kredytu oraz na wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej. Tym bardziej konsument nie miał wpływu na proces tworzenia tychże tabel kursowych, są one ustalane wyłącznie przez bank, przy uwzględnieniu kryteriów nie wynikających z żadnego przepisu umowy lub Regulaminu.

39. Jednocześnie w tym miejscu Sąd chciałby odnieść się do prezentowanego niejednokrotnie stanowiska, jakoby istniała możliwość kontynuowania stosunku umownego stron poprzez zastąpienie nieuczciwego zapisu dot. tabel kursowych banku kursem średnim waluty ustalany przez NBP, poprzez oparcie się na art. 41 Ustawy z dnia 28 kwietnia 1926 r. – Prawo wekslowe [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16]. Po pierwsze, we wskazanym orzeczeniu Sąd wyraźnie wskazuje, że przedmiotem jego rozpoznania była umowa zawarta jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. To oznacza, że SN nie był związany ani treścią Dyrektywy 93/13, ani orzecznictwem TSUE wypracowanym na bazie jej treści. Natomiast w realiach niniejszej sprawy analizowana umowa została zawarta w czasie kiedy Polska była już członkiem UE. Po drugie, w analizowanym orzeczeniu SN wyraźnie wskazuje, że art. 41 Ustawy z dnia 28 kwietnia 1926 r. – Prawo wekslowe nie stanowi przepisu dyspozytywnego. Już z tych względów Sąd nie mógł kierować się przy wydawaniu omawianego orzeczenia wskazówkami zawartymi w wyroku ze sprawy o sygn. akt II CSK 803/16.

40. Powód z niniejszej sprawy wyraźnie wskazał, że ma świadomość jakie będą konsekwencje przyjęcia przez Sąd, że sporna umowa jest nieważna i godzi się na ich poniesienie [przesłuchanie powoda, czas od 00:22:50. Czas od 00:56:30]. Powód ma świadomość, że bank będzie miał obowiązek zwrotu wszystkich kwot świadczonych przez powoda z tytułu wykonania spornej umowy. Z drugiej strony powód będzie musiał zwrócić bankowi

kwotę wypłaconego mu kredytu. **Na dzień dzisiejszy jest to jedyna, bezsporna konsekwencja wyroku wydanego w sprawie.**

41. W ocenie tut. Sądu zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. nie będzie możliwe bez względu na to czy umowa o kredyt hipoteczny została podpisana przed, czy po dniu 24 stycznia 2009 roku, kiedy przepis ten w nowej wersji wszedł w życie. Po pierwsze, w umowie takiej kwota kredytu jest wskazana wyłącznie w PLN; kwota wyrażona w walucie waloryzacji na datę zawarcia umowy „ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku” [§ 1 ust. 3A, k. 40]. Różni się ona także od kwoty/kwot CHF z daty uruchomienia kredytu czy to jednorazowego, czy to w transzach [k. 217]. Po drugie, kurs średni NBP nie zmienia sytuacji powoda absolutnie niczego w zakresie ponoszenia przez niego ryzyka walutowego [kursowego]. Nadal wyłącznie powód byłby nim obciążony. To co się zmienia to podmiot, który decyduje o wysokości kursów walut. Natomiast skoro powód nie został w sposób prawidłowy powiadomiony o ciążącym na nim ryzyku walutowym, to też niemożliwe jest wprowadzenie do zawartej umowy żadnego zapisu w miejsce usuniętych rozwiązań nieuczciwych, który by takie ryzyko walutowe generował na przyszłość.

42. Tym samym nie ma także żadnego znaczenia w tym względzie fakt, iż w sprawie C-70/17 [wyrok z dnia 26 marca 2019 r.] TSUE dopuścił możliwość utrzymania spornej umowy w mocy, posiłkując się przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu takiej umowy [pkt 59]. Powyższe orzeczenie od niedawna przywoływane jest przez pozwanego jako argument przemawiający za utrzymaniem umowy o kredyt hipoteczny w mocy, w drodze zastosowania art. 358 k.c. w nowej treści, nawet dla umów zawartych przed datą wejścia tego przepisu w życie.

43. To co pozwany w tak przedstawionej argumentacji pomija to, że TSUE dopuścił powyższe rozwiązanie, **ale tylko w sytuacji gdy stwierdzenie nieważności umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje** [dalsza część pkt 59 wyroku TSUE C-70/17, pominięta przez pozwanego]. Do tego warunku, **jedyne go który miałby uniemożliwiać stwierdzenie nieważności umowy** TSUE powraca w kilku miejscach przywołanego wyroku [pkt 56, pkt 58, pkt 61-62, pkt 64 oraz sentencja wyroku]. Dla przypomnienia, powód w tej sprawie ma świadomość tych konsekwencji wydanego wyroku, które są realne do przewidzenia. **Przyszłe, niedookreślone i niepewne co do sukcesu roszczenia pozwanego w stosunku do konsumentów będących w sytuacji jak powód, mają w ocenie Sądu jedynie wywołać po ich stronie lęk przed domaganiem się stwierdzenia nieważności umów o kredyt hipoteczny.** Niemniej, nie można przyjąć aby te niedookreślone i niepewne co do sukcesu roszczenia pozwanego narażały konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje [pkt 59 wyroku C-70/17].

44. W zakresie powyższych rozważań bardzo ciekawa jest uwaga TSUE zawarta w wyroku C-118/17 kiedy Sąd ten w pkt 54 stwierdza, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy. **Niemniej, z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje** (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).

Innymi słowy, nawet gdyby w polskim porządku prawnym istniały przepisy dyspozytywne pozwalające na wypełnienie luki po nieuczciwych klauzulach z niniejszej umowy, to i tak Sąd nadal mógłby rozwiązać umowę jako całość gdyby taka była wola konsumenta.

45. Jednocześnie Sąd ma na uwadze, że w punkcie 61 wyroku TSUE C-70/17 wskazuje, że do sądów odsyłających będzie należało zbadać, czy stwierdzenie nieważności rozpatrywanych w postępowaniach głównych umów kredytu hipotecznego naraża będących ich stronami konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Niemniej, pozwany bank w niniejszej sprawie nie przedstawił żadnej argumentacji która przekonałaby Sąd, że przysługują bankowi jakiegokolwiek roszczenia w stosunku do powoda, które to roszczenia narażałyby powoda na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

46. Natomiast warto dodatkowo zauważyć, że w przywołanym przez pozwanego wyroku TSUE, Sąd ten kolejny raz podkreśla, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku [pkt 53]. TSUE ponownie przywołuje także zakaz „wieliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorcę” [pkt 54] oraz zasadę „skutku odstrasżającego” [pkt 55].

47. W ocenie Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia nieuczciwych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego [art. 56 k.c.]. Po pierwsze nie sposób stwierdzić, aby na rynku finansowym funkcjonowały zwyczaje czy zasady współżycia społecznego, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Po wtóre, takie działania doprowadziłyby do nieuprawnionej przez Sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nie objęte wolą stron, narzucone arbitralnie. Raz jeszcze należy odwołać się do orzeczenia TSUE w sprawie o sygn. akt C-26/13, dopuszczającego wypełnienie luki umownej jedynie konkretnym przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. **Powyższe stanowisko potwierdził również TSUE w wyroku z dnia 03 października 2019 roku [C-260/18, pkt 57-62].**

48. Jednocześnie Sąd nie może również podzielić stanowiska, jakoby przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym był art. 65 par 1 i 2 k.c. Jest to już kolejny przepis k.c., który nadaje szczególną rangę zwyczajom i zasadom współżycia społecznego. Wskazuje on, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Coraz częściej pojawiają się po stronie pozwanych banków poglądy, że ten przepis prawa [jako przepis dyspozytywny] pozwalałby na zastosowanie np. kursu średniego NBP do rozliczenia umowy łączącej strony, uznając że tenże kurs jest w Polsce ogólnie przyjętym zwyczajem. Jednakże tylko przy założeniu, że zapis umowny dot. sposobu ustalania tabel kursowych banku zostałby przez Sąd uznany za klauzulę niedozwoloną, gdyż pozwane banki oczywiście tego stanowiska nie podzielają.

49. W ocenie Sądu odwołanie się do zwyczaju byłoby możliwe tylko w jednej sytuacji, tj. gdyby strony konkretnego postępowania już wcześniej podjęły współpracę na bazie innych umów. **Jeżeli w ten sposób doszłoby do uprzedniego ustalenia i utrwalenia między stronami postępowania konkretnego zwyczaju,** sposobu postępowania dla rozwiązania problemu jak w niniejszej umowie, wtedy Sąd mógłby zastanowić się nad zastosowaniem takiego zwyczaju również i w tej sprawie. Innymi słowy, nie może być tak jak chciałby pozwany, aby uzupełnić umowę o abstrakcyjny zwyczaj – ustalony ad hoc wyłącznie przez pozwanego – celem „naprawienia” analizowanej umowy. Tylko konkretny zwyczaj postępowania, oczywisty dla obu stron postępowania w chwili podpisywania spornej umowy, mógłby doprowadzić do jej utrzymania w dotychczasowym kształcie, zmienionym poprzez ww. zwyczaj. Jednakże, nie mamy do czynienia z taką sytuacją w tej sprawie.

50. Podsumowując, roszczenie powoda jest zasadne, gdyż podpisana przez strony umowa jest nieważna. Powodem powyższego jest wpływ jaki na jej ważność [skuteczność, możliwość wykonania] ma usunięcie z jej treści zapisów [omówionych powyżej], które stanowią klauzule nieuczciwe.

II. **KONKLUZJA ROZWAŻAŃ SĄDU REJONOWEGO:**

1. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że słuszną podstawą prawną roszczenia strony powodowej jest art. 410 k.c., wobec braku podstawy prawnej świadczenia przez nią na rzecz Banku. Nie sposób przy tym podzielić zarzutu pozwanego, iż brak jest po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia. Była to kwestia niejednoznaczna, będąca przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie. Potwierdza to również analiza orzecznictwa sądowego na kanwie analogicznych spraw, które nie jest jednolite. Nie można również pominąć okoliczności, że strona powodowa świadczyła pod przymusem finansowym, mogącym skutkować wypowiedzeniem jej umowy i postawieniem całego kredytu w stan wymagalności.

2. Przy czym za bezzasadny uznać należy podnoszony przez pozwanego argument, dotyczący niezłożenia przez powodów oświadczenia o zastrzeżeniu zwrotu pobranych kwot, a to w odniesieniu do art. 411 pkt 1 k.c. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie, norma ta znajduje zastosowanie w sytuacji, w której świadczący posiada wiedzę o braku podstawy prawnej w momencie świadczenia, natomiast nie dotyczy ewentualnego późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. Nawet jeśli świadczący wiedział, że podstawa prawna może odpaść albo nawet na pewno odpadnie w przyszłości, nie wyłącza to jego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, ponieważ świadczył na poczet istniejącego zobowiązania. Ponadto nie może budzić wątpliwości fakt, że w dacie spełnienia świadczenia powodowie nie wiedzieli, że nie byli zobowiązani do świadczenia.

3. Dla wykazania zasadności kwoty roszczenia wystarczające było udowodnienie, iż doszło do zapłaty na rzecz pozwanego banku tytułem wykonania umowy co najmniej kwoty, której domagano się w pozwie. Roszczenie sformułowane przez stronę powodową pozostaje w granicach roszczenia w stosunku do Banku, powstałego na skutek obowiązku wzajemnego rozliczenia się. W okresie od uruchomienia kredytu do dnia złożenia pozwu powód uiszczył na rzecz pozwanego, w ramach wykonania spornej umowy, kwotę około 262.000 PLN oraz kwotę ponad 25.000 CHF [k. 7-7v, k. 47-55]. Saldo kredytu na chwilę obecną wynosi około 600.000 PLN [zeznania powoda, czas od 00:24]. Z tych względów Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

4. Stronie powodowej przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych Bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej. Bankowi zaś roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu [art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.]. Strony będą mogły skorzystać z instytucji potrącenia, zaś wzajemne rozliczenia będą następowały w walucie, w której doszło do wypłaty kredytu do tej w PLN z pominięciem indeksacji do CHF. **Pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia w tej sprawie.**

5. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia [odpowiedź na pozew k. 129-130]. Zarzut ten nie jest zasadny. Termin przedawnienia jest w tej sprawie dziesięcioletni, zgodnie z art. 118 k.c., w brzmieniu dotychczasowym w związku z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 r. [Dz.U. z 2018 r. poz. 1104]. Skoro strony postępowania nie są związane umową, więc brak jest podstawy do wywiedzenia, że świadczenie ma charakter okresowy. Mając na uwadze termin spełnienia najwcześniejszego świadczenia, tj. 10 października 2008 r. [k. 47, k. 53] i czas wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej [k. 63-68, termin posiedzenia jawnego z dnia 29 maja 2018 roku – k. 68], roszczenie pieniężne nie może być uznane za przedawnione w żadnej części.

6. Dlatego też Sąd orzekł jak w pkt I. wyroku, zgodnie z żądaniem głównym strony powodowej [k. 2]. Konsekwentnie, Sąd nie orzekał w przedmiocie roszczenia ewentualnego [k. 2-2v].

7. Sąd podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.03.2001 r., V CKN 769/00, zgodnie z którym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia świadczenia winien być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a zatem po wezwaniu skierowanym przez stronę powodową.

8. Roszczenie odsetkowe nie zostało zgłoszone w sposób prawidłowy. Zdaniem powoda początek biegu opóźnienia miałby nastąpić w dniu 12 kwietnia 2018 roku i wiązać się z wniesieniem do Sądu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej [k. 63]. Niemniej, brak jest w aktach sprawy dowodu dot. daty wniesienia i doręczenia stronie przeciwnej ww. pisma. Dlatego też Sąd uznał że wezwaniem takim jest moment doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w dniu 08 lipca 2019 roku [k. 91]. Tydzień później pozwany popadł w opóźnienie, stąd odsetki zostały zasądzone od dnia 16 lipca 2019 roku, a w pozostałym zakresie roszczenie to podlegało oddaleniu.

9. Koszty procesu ponosi w całości strona przegrywająca niniejszy proces, tj. pozwany [art. 100 k.p.c.].

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany, wywodząc apelację.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 3 k.p.c., w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem w zakresie kwoty dochodzonej przez powoda, co do zasady i co do wysokości, w szczególności poprzez uznanie, że nie zachodzi w niniejszym postępowaniu konieczność rzeczywistego dowodzenia, przez powoda wysokości roszczenia oraz wystąpienia-w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy obydwu przesłanek abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu tj, naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów powoda i że może to być zastąpione wyłącznie wnioskowaniem wywodzonym głównie z motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu dotyczącym umowy w ramach kontroli abstrakcyjnej (także w zakresie dotyczącym innego przedsiębiorcy), z pominięciem rozważenia tego, jak wyglądałaby sytuacja powoda, gdyby spornych postanowień nie ujęto w umowie, z pominięciem szeregu okoliczności zawarcia umowy, celu kredytowania, rozważenia obiektywnego interesu konsumenta przy przyjęciu koncepcji nieważności umowy, stanu prawnego z daty zawarcia umowy oraz istniejącego wówczas otoczenia prawnego i gospodarczego;

2) naruszenie art. 227 w zw. z art. 235² k.p.c. poprzez pominięcie w toku rozprawy na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2020 r., dowodu z zeznań świadka M. D., co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych (sprzecznych z twierdzeniami pozwanego), opartych wyłącznie na dowodzie z przesłuchania powoda, polegających na ustaleniu, że:

a) powód nie posiadał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu Złotowego, podczas, gdy jak dowód ten został również powołany na okoliczność sposobu ustalania zdolności kredytowej i różnic pomiędzy ustalaniem zdolności kredytowej dla kredytów Złotowych z mechanizmem waloryzacji i bez mechanizmu waloryzacji;

b) powód nie otrzymał pełnej rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, podczas, gdy świadek został powołany m.in. na okoliczność procedur obowiązujących w banku w zakresie informowania kredytobiorców o ryzyku kursowym;

c) powód nie otrzymał informacji o szacowanych ewentualnym wzroście kosztów obsługi kredytu czy wysokości zobowiązania do spłaty po przeliczeniu na PLN, podczas, gdy świadek został powołany m.in. na okoliczność procedur obowiązujących w banku w zakresie informowania kredytobiorców o ryzyku kursowym i zasadach zmiany oprocentowania;

d) powodowi nie przedstawiono propozycji kredytu w funtach brytyjskich;

e) powodowi nie przedstawiono informacji w zakresie kształtowania tabel kursowych przez pozwanego;

f) nie poinformowano powoda, że będą miały zastosowanie dwie kategorie kursów;

g) powód nie miał możliwości negocjowania umowy

podczas, gdy dowód z zeznań świadka został zgłoszony m.in. na okoliczność procedur obowiązujących w banku w zakresie informowania kredytobiorców o ryzyku kursowym, zasadach kredytowania i ich formie prezentowania kredytobiorcom różnic pomiędzy ustalaniem zdolności kredytowej dla kredytów Złotowych bez mechanizmu waloryzacji i z mechanizmem waloryzacji, które to okoliczności nie zostały w toku postępowania dostatecznie wyjaśnione, nadto były okolicznościami spornymi i Sąd I Instancji pozbawił stronę pozwaną skutecznej możliwości ich dowodzenia;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także wybiórczą ocenę materiału dowodowego sprawy tj:

a) dowodu z dokumentu - oświadczenia powoda z dnia 30 lipca 2008 r. i w konsekwencji sprzeczne z

treścią dokumentu błędne ustalenie, że powód nie został poinformowany o ryzyku walutowym w sposób rzetelny i uczciwy, a nadto, że poinformowano go, że nie otrzyma kredytu w złotych polskich podczas, gdy prawidłowa ocena treści dokumentu winna prowadzić do ustalenia, że" powodowi została przedstawiona oferta kredytu w złotych

polskich, na którą się nie zdecydował, oraz poinformowano go, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe aktualizujące się w razie niekorzystanej zmiany kursu waluty; ~

b) dowodu z dokumentu - umowy kredytu powoda i w konsekwencji sprzeczne z treścią dokumentu błędne ustalenie, że powód nie został poinformowany, że do uruchomienia i jego spłaty będą wykorzystywane dwie kategorie kursów (odpowiednio kurs kupna i kurs sprzedaży), podczas, gdy wynikało to wprost z treści § 7 ust. 1, § 1 ust. 3A oraz § 11 ust. 4 umowy kredytu, która powód podpisał, a zatem, która została mu przedstawiona przed podpisaniem, a prawidłowa i pełna ocena tego dowodu powinna prowadzić do konkluzji, że powód został zapoznany z warunkami indeksacji kredytu walutą CHF, w tym, że do uruchomienia kredytu będzie miał zastosowanie kurs kupna, a do spłaty kurs sprzedaży (zresztą Sąd I Instancji powołuje te zapisy umowne w ustaleniach, jednak wysnuwa z nich nieprawidłowe wnioski);

4) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą i nieusprawiedliwioną w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz treści dokumentów (umowy kredytu w zakresie § 1 ust. 3, ust. 3A, § 7 ust. 4, § 11 ust. 5, § 29 oraz oświadczenia złożonego przez powoda o zapoznaniu go z ryzykiem kursowym, treści korespondencji elektronicznej, treści oświadczenia z dnia 30.07.2008 r.) ocenę zeznań powoda złożonych w charakterze strony, którym - Sąd—bezkrytycznie - w - całości dał wiarę, w szczególności co do rzekomego braku informacji udzielonych przez pracowników banku w zakresie ryzyka kursowego, podczas, gdy co innego wynikało z treści dokumentów m.in, oświadczenia o zapoznaniu z ryzykiem kursowym oraz umowy tj., że powodowi został w pierwszej kolejności przedstawiony kredyt Złotowy oraz, że został poinformowany o ryzyku związanym z tym produktem, w szczególności o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu;

5) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie materiału dowodowego w postaci dokumentów, złożonego przez pozwanego jako nie mającego istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wadliwych i niepełnych ustaleń faktycznych tj:

a) wydruku korespondencji elektronicznej powoda z pracownikiem pozwanego w okresie od 21 maja 2008 r do 23 lipca 2008 r. (przy pozwie) oraz wniosku powoda z dnia 12 sierpnia 2008 r, z których to wynikało, że powodowi przedstawiono oferty w PLN i CHF, powód samodzielnie dokonał wyboru waluty waloryzacji (ograniczając rozważania w dniu 21 lipca 2008 r. do kredytu Złotowego i kredytu indeksowanego kursem CHF, powodowi była przedstawiana symulacja rat kredytów, powód mógł negocjować i negocjował warunki kredytowania ,co Sąd był winien ustalić, podczas, gdy wadliwie sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalił, że powodowi nie przedstawiono żadnych symulacji i nie udzielono mu pełnej informacji, a także, że nie poinformowano go o ryzyku kursowym, podczas, gdy co innego wynika z dowodu;

b) wniosku o udzielenie kredytu z którego to wynikało, że powód mógł wybrać walutę waloryzacji w której uzyskiwał wynagrodzenie tj. GBP, podczas, gdy Sąd ustalił, że powodowi nie przedstawiono oferty kredytu w GBP, co jest sprzeczne z treścią materiału dowodowego tj. wprost we wniosku wskazano, że jedną z walut waloryzacji jest GBP, a wybór tej waluty pozostawiono powodowi (powód mógł zaznaczyć we wniosku GBP i wówczas kredyt byłby waloryzowany kursem GBP, czego powód nie uczynił);

c) wydruku z kalkulatora bankowego K., z którego wynikało, że powód posiadał zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu Złotowego, a pominięcie tego dowodu doprowadziło Sąd do bezkrytycznego oparcia ustaleń na twierdzeniach powoda, że powiedziano powodowi, że nie otrzyma kredytu Złotowego, podczas, gdy powód posiadał wyższą zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu Złotowego, aniżeli waloryzowanego;

d) symulacja - porównania kursów CHF, dokumentu „Tabela kursowa (...)oraz analiza porównawcza”, oględzin płyty CD, raportu UOKiK-u dot. spreadów, obwieszczenia Prezesa NBP, pisma pozwanego z dnia 13.04.2015 r., wydruków definicji, raportu dr T. Telaka, wydruku rankingów kredytów hipotecznych, których pominięcie doprowadziło Sąd do zaniechania ustalenia otoczenia społeczno-gospodarczego z daty zawierania przez powoda umowy kredytu i sprowadzenia ustaleń faktycznych jedynie do fragmentarycznego opisanie części zdarzeń z daty zawarcia umowy, z pominięciem, że w dacie zawierania przez powoda umowy i wiele lat po tej dacie nie istniały wymogi konstruowane

dopiero przez Sąd I Instancji wobec konstrukcji umowy kredytu, a UOKiK nie dopatrył się w praktykach banku żadnych elementów mających naruszać interesy konsumentów;

6) naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na poczynieniu istotnych dla sprawy ustaleń, odnoszących się do przydanej pozwanemu bankowi "na mocy umowy dowolności w kształtowaniu wysokości kursu waluty w tabelach kursowych wyłącznie na podstawie własnego przekonania, mimo że do poczynienia wyżej wymienionych ustaleń potrzebne były wiadomości specjalne, a Sąd I Instancji takiej wiedzy specjalistycznej w powyższym zakresie nie posiadał. W istocie Sąd I Instancji dokonał ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, bez sięgnięcia w tym zakresie do dowodu, z opinii biegłego, jaki to dowód nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony i nie mógł być zastąpiony innym środkiem dowodowym, zwłaszcza dokonana przez Sąd I Instancji ocena wymienionych kwestii na podstawie własnej wiedzy. W szczególności z pominiętych dowodów wynikał fakt, że pozwany bank ustala kursy w tabeli kursowej na podstawie danych z rynku walut, o czym świadczy korelacja jego kursów ze średnimi kursami NBP i kursami innych banków, a tym samym świadczy to o braku występowania jednej z przesłanek abuzywności klauzuli § 11 uts.4 - rażącego naruszenia interesu powoda. Znamiennym jest to, że Sąd Rejonowy pomija przedmiotowe dowody, nie dokonując jakiegokolwiek ich oceny, zarówno merytorycznej, jak i procesowej, z takim skutkiem, że wynikiem pominięcia tych dowodów jest przyjęcie roszczenia za udowodnione przez powoda, tak co do zasady jak i co do wysokości;

7) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oparcie istotnych ustaleń w sprawie wyłącznie na dowodzie z przesłuchania strony powodowej, podczas, gdy dowód ten winien być przeprowadzony dopiero, gdy zostaną wyczerpane środki dowodowe lub w ich braku pozostaną niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia, podczas, gdy Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, zgłoszony m.in. na okoliczność sposobu ustalania zdolności kredytowej u pozwanego w dacie zawierania umowy przez powoda oraz zakresu informacji udzielanych kredytobiorcom, co stanowiło okoliczności istotne i sporne, niewyjaśnione w toku postępowania, a ustalenia Sąd I Instancji oparł w tym zakresie wyłącznie na dowodzie z przesłuchania powoda;

8) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 327¹ kpc poprzez:

- brak jakiegokolwiek odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szczegółowo wskazanych w odpowiedzi na pozew dowodów złożonych przez pozwanego i poprzez brak oceny tych dowodów, co sprawia, że orzeczenie Sądu I instancji nie poddaje się kontroli instancyjnej, gdyż nie sposób odtworzyć przebiegu wniosku Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego sprawy, co może prowadzić do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy; ani przedłożone przez pozwanego dowody, nie znajdują praktycznie żadnego odzwierciedlenia w rozważaniach Sądu Rejonowego, który w żaden sposób nie odniósł się do dowodów przedłożonych przez stronę pozwaną w uzasadnieniu wyroku nie wypowiadając się również co do przyczyn, dla których złożone dowody pominął, czy odmówił im wiarygodności (poprzestając na ogólnikowym sformułowanie, że są one nieistotne dla rozstrzygnięcia). W wyniku pominięcia istotnej części materiału dowodowego sprawy, Sąd Rejonowy wyprowadza z poddanej ocenie części materiału dowodowego spłycone wnioski, które w zasadzie odnoszą się do oceny spornych postanowień umowy na płaszczyźnie kontroli in abstracto, która dokonywana jest w odniesieniu do wzorca umowy, a nie jak w niniejszej sprawie do kontroli in concreto umowy powoda z uwzględnieniem okoliczności zawarcia tej umowy, których Sąd nie uwzględnił konstruując uzasadnienie wyroku w części dotyczącej rozważań prawnych jako kompilację fragmentów orzeczeń innych sądów powszechnych,

- zaniechanie przez Sąd wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, bowiem Sąd sprowadził motywy orzeczenia w zakresie podstawy prawnej do prezentacji własnej polemiki z treścią przepisów, stawiając de facto zarzuty wobec polskiego ustawodawcy, co do niewłaściwego sformułowania przepisów, które były poddane analizie, a nadto Sąd I Instancji nie dokonał wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, na podstawie istniejących przepisów w ich obowiązującej treści, ale na podstawie przepisów, które zostały skonstruowane przez Sąd I Instancji na potrzeby wydania rozstrzygnięcia;

- brak jakiegokolwiek odniesienia do roszczenia powoda, w zakresie okresu za jaki roszczenie jest dochodzone, .po stanowi podstawę do wywiedzenia zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, bowiem pozwany nie jest w stanie ustalić w jaki sposób i za jaki okres roszczenie zostało wyliczone, tym bardziej, że nie znajduje ono żadnego odniesienia do sposobu wyliczenia roszczenia przez powoda prezentowanego w pozwie;

9) naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że orzeczenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zapadłe w toku kontroli abstrakcyjnej ma skutek rozszerzonej prawomocności i przesądza o zasadności roszczenia powoda w sprawie niniejszej;

II naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 75b ustawy prawo bankowe, poprzez przyjęcie, że termin spłaty kredytu nie jest zastrzeżony na korzyść dłużnika i w tym kontekście czynienie rozważań co do wysokości salda kredytu wyrażonego w PLN, podczas, gdy kredytobiorca w terminie płatności raty zobowiązany jest do spłaty wyłącznie raty, nie zaś całego salda kredytu, co czyni bezprzedmiotowym odwoływanie się do salda kredytu wyrażonego w PLN, skoro saldo kredytu zostało, zgodnie z treścią umowy, wyrażone w CHF:

2) art. 358 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd I Instancji stwierdził abuzywność postanowień umownych dotyczących indeksacji (a ocena Sądu sprowadzała się do kwestionowania odesłania do tabel kursowych pozwanego banku, podczas, gdy przy ewentualnym przyjęciu abuzywności postanowienia stanowiącego o indeksacji do kursów publikowanych przez pozwanego w tabelach kursowych, zastosowanie winien mieć art. 358 § 2 k.c., stanowiący o stosowaniu średniego kursu NBP;

3) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) dokonaniu oceny postanowienia par. 1 ust. 3 A, które to postanowienie ma charakter informacyjny, a zatem nie kreuje praw i obowiązków pozwanego czy powodów, a obejmuje jedynie informację o informacyjnej wysokości salda kredytu do spłaty i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd konkluzji o bezskuteczności postanowienia informacyjnego, doprowadziło do „wyrugowania” salda kredytu w walucie CHF, do czego nie było podstaw;

b) z jednej strony przyjęciu, że ocena abuzywności spornych postanowień winna sprowadzać się wyłącznie do stanu z chwili zawarcia umowy, by dalej kreować wobec pozwanego i innych banków występujących w obrocie obowiązków i wymogów opartych na nie ówczesnych, a aktualnych dopiero obecnie, po 11 latach od daty zawarcia umowy czynnikach, takich jak, istniejącego otoczenia prawnego i gospodarczego, posiadanej przez strony i dostępnej wiedzy, prognoz co do przyszłych zdarzeń i możliwości przewidzenia związanego z nimi ryzyka, także przez pozwany bank, w tym zakresie Sąd I Instancji zdaje się pomijać, że wzrost kursu CHF był okolicznością niezależną od pozwanego banku, zaś w dacie zawierania spornej umowy sporne postanowienia (oraz mechanizm waloryzacji jako taki) nie były kwestionowane przez kredytobiorców, organy nadzoru badające wzorce umów, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, sądy powszechne czy też nie były zabronione przez ustawodawcę, oceny zatem Sądu Instancji o „karygodności” działania przedstawicieli pozwanego banku, wprowadzeniu w błąd powoda, teorii o nieuczciwości umów kredytu jako takich, dokonywana jest w oderwaniu od czynników i zdarzeń mających miejsce w 2008 r., ale dokonywana jest z perspektywy wzrostu kursu CHF i generalnego kwestionowania dopiero po wielu umów kredytu, głównie z uwagi na wzrost kursu CHF, który to wzrósł o więcej niż powód przewidywał;

b) pominięciu przy ocenie abuzywności spornych postanowień okoliczności zawarcia umowy tj. motywacja powoda, co do zaciągnięcia kredytu waloryzowanego kursem CHF, samodzielny wybór doradcy finansowego, niezależnego od pozwanego, treść złożonych przez powoda oświadczeń, zakres udzielonych powodowi informacji, z zaniechaniem uwzględnienia okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy przez powoda aktywnego zawodowo, wykształconego, orientujących się w produktach hipotecznych (rozważającego wybór kilku ofert kredytowych, orientującego się na rynku mieszkaniowym);

c) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornych postanowieniach z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób, rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając postanowienia, dotyczące waloryzacji z zaniechaniem ustalenia okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, bez uwzględniania, że powodowie zdecydowali się finalnie skorzystać z oferty pozwanego, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej, z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia - powodowi zależało na ja najniższym oprocentowaniu, opartym na stawce referencyjnej LIBOR, jako immanentnie związanej z kredytem waloryzowanym, rzeczywistej oceny wysokości kursów stosowanych przez pozwanego bank, w stosunku do kursów dostępnych na rynku kredytów hipotecznych w tych samych okresach, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornych postanowień, co umożliwiło powodowi szybszą spłatę kapitału kredytu w stosunku do kredytu Złotowego oraz niższe raty miesięcznie w stosunku do kredytu Złotowego oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornych postanowień, w tym przy braku uwzględnienia interesów pozwanego banku, jako wierzyciela w ramach stosunku kredytowego,

d) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż to w jaki sposób pozwany kształtował kursy w tabelach kursowych pozostaje bez znaczenia dla oceny przesłanek abuzywności, podczas, gdy tego rodzaju ocena stanowi wyłącznie o tym, że Sąd I Instancji dokonał kontroli abstrakcyjnej, nie zaś indywidualnej, bowiem kontrola indywidualna nie może pomijać sposobu wykonywania umowy;

e) wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornych postanowień z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej, a o czym świadczy w szczególności odwoływanie się przez Sąd I Instancji do rozważania czy sporne postanowienie mogłoby naruszać interes powoda, a nie czy rzeczywiście interes ten został naruszony i w jakim stopniu. Sąd dokonał oceny w istocie w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg, dowodów, w tym dokumentów złożonych przez pozwanego, w oparciu, o które należało ustalić czy sporna klauzule naruszają dobre obyczaje, z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy przez powoda oraz czy narusza w stopniu rażącym interes powoda (w szczególności interes ekonomiczny), nawiązując do podniesionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, wskazać należy, iż Sąd Rejonowy m.in. nie dokonał oceny chociażby rzeczywistego ciężaru świadczeń, do których poniesienia zobowiązany był powód na podstawie spornego postanowienia.

4) naruszenie art. 385¹ k.c., w związku z art. 385² k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że postępowania nie jest obowiązany dowodzić zaistnienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta, podczas, gdy prawidłowa wykładania powołanego przepisu, nawet w kontekście treści przepisów dyrektywy EWG 93/13, winna prowadzić do konkluzji, że jedną z przesłanek abuzywności jest wystąpienia naruszenia interesu konsumenta, które winno wystąpić w ujęciu realnym, ekonomicznym, co też wynika z treści tłumaczenia dyrektywy powoływanej przez Sąd I Instancji pkt 19 na str. 20 uzasadnienia, gdzie Sąd odwołuje się do szkody, niewątpliwie zaś szkodę należy badać w ujęciu realnym i ekonomicznym, jako uszczerbek w majątku, nie zaś tak jak wywodzi Sąd I Instancji w ujęciu czysty abstrakcyjnym, oderwanym od stosunku prawnego łączącego strony i jego konsekwencji;

5) naruszenie art. 385¹ k.c., w związku z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż kredytobiorcy jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą,

mają prawo kierować się wyłącznie własnymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą wykształconą aktywną zawodowo i potrafiącą w dacie zawierania umowy dokonać oceny warunków umowy co do ich ekonomicznych skutków - powód śledził rynek nieruchomości, miał wiedzę o podmiotach świadczących usługi doradztwa finansowego, złożył 3 wnioski kredytowe do różnych banków i był w stanie ocenić umowę na dzień jej zawarcia, nie zdecydowali się na kredyt złotawy, bowiem uznał, że jego warunki cenowe mu nie odpowiadają. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste (np. wykształcenie powoda - wyższe, stan majątkowy, uzyskiwane przez powoda wynagrodzenie) strona powodowa jako konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działała z należyтым rozeznaniem, decyzję o zawarciu umowy podejmowała świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty strony powodowej miała ona dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z bankiem, względnie możliwość poniesienia zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z innymi warunkami, Sąd Rejonowy zdaje się dawać wyraz błędnemu pojmowaniu celu i istoty art. 385¹ k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowałoby przy zawarciu umowy w sposób nieuzasadniony, i poprzez przyzmat oceny daleko idących przesłanek (m.in. naruszenia interesów konsumenta, wyłącznie w kwalifikowanym, rażącym stopniu), Wbrew przyjętemu przez Sąd zapatrywaniu, przepis art. 385¹ k.c. nie może bowiem stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności spornego postanowienia umowy, zwłaszcza już po zrealizowaniu się celu, któremu zapis ten miał służyć;

6) naruszenie art.385¹ k.c. w związku z art. 7 ust.1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L95 z 21.4.1993) wobec pominięcia przy wykładni tego przepisu zasad: proporcjonalności i pewności prawa wynikających z Dyrektywy Rady 93/13/EWG, a wskazanych w art. 7 ust.1;

7) naruszenie art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c, w zw. art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pojęcie „postanowienie umowy”, o którym mowa w powołanych przepisach należy rozumieć wyłącznie, jako jednostkę redakcyjną umowy, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wadliwej konkluzji, że ze względu na

ujęcie w postanowieniach § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy kredytu mechanizmu, pozwalającego bankowi na jednostronne kształtowanie kursu waluty we własnych tabelach oraz wysokości spreadu, o usunięciu z umowy § 1 ust. 3 i 3 A, § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4, co doprowadziło do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a w konsekwencji także i ryzyka walutowego, podczas, gdy prawidłowa wykładania powołanych przepisów winna prowadzić do konkluzji, że ewentualna abuzywność treści, w zakresie w jakim umożliwia dokonywanie przeliczeń, podług kursu waluty z tabeli kursowej publikowanej przez pozwanego, nie stanowi o usunięciu z umowy całych jednostek redakcyjnych, w których treść tę ujęto, a tym bardziej nie prowadzi do eliminacji z umowy mechanizmu indeksacji i zaniknięcia ryzyka kursowego.

8) naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 406 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że jedyną konsekwencją dla strony powodowej w przypadku nieważności umowy kredytu jest rozliczenie się stron, co do tego co sobie wzajemnie świadczyły, podczas, gdy prawidłowa przeprowadzona przez Sąd I Instancji wykładania powołanych przepisów winna prowadzić do konkluzji, że obowiązek wydania korzyści dotyczy także tego, co w wyniku spełnienia na jego rzecz świadczenia przez pozwanego pozostało w majątku powoda, jako niewydatkowane, co w razie wzajemnego

rozliczenia stron, wedle zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy koncepcji prowadziłyby do przyjęcia co najmniej bezpodstawnego wzbogacenia powoda, wobec darmowego i bez kosztowego korzystania z cudzego kapitału;

9) naruszenie art. 410 § 1 k.c., art. 410 § 2 k.c. oraz art. 405 k.c., w związku z art. 385¹ k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, a w szczególności bezzasadne przyjęcie, iż niezależnie od wartości dokonanych przesunięć majątkowych między stronami, wszystkie kwoty świadczone przez powoda na rzecz pozwanego w okolicznościach sprawy stanowiły świadczenia nienależne, na skutek zaniechania oceny wystąpienia przesłanek roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń i braku rozważenia, które z roszczeń kondykcyjnych przewidzianych w art. 410 § 2 k.c. mogło służyć powodowi i z pominięciem, że po stronie powoda nie doszło do bezpodstawnego zubożenia, na skutek spełniania świadczeń w związku z wykonywaniem umowy kredytu.

10) naruszenie art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dawny art. 249 akapit trzeci TWE), który stanowi, że Dyrektywa wiąże każde Państwo Członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków, poprzez to, że Sąd I instancji przyjął, że należy stosować postanowienia Dyrektywy 93/13 (art. 3), zamiast przepisów polskiego kodeksu cywilnego tj. art. 385¹ kc i art. 385² kc, które to stanowisko Sądu Rejonowego, w ocenie skarżącego, stanowi niedopuszczalne pomijanie przesłanek abuzywności sformułowanych w przepisach polskiego kodeksu cywilnego, implementujących dyrektywę, przede wszystkim, gdy chodzi o przesłankę rażącego naruszenia interesu konsumenta i stanowi także, w ocenie skarżącego, naruszenie przepisów Konstytucji RP, stanowiących o źródłach prawa.

Pozwany wniósł o:

1) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

- względnie w razie nie podzielenia zarzutu nierozpoznania istoty sprawy wniósł o:

2) zmianę skarżonego wyroku:

a) w pkt I, poprzez oddalenie powództwa w całości;

b) w pkt III poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą Instancję i zasądzenie tychże od powoda na rzecz pozwanego;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Również ocena Sądu Rejonowego w zakresie jakim Sąd ten uznał, że wskutek istnienia niedozwolonych postanowień umowy umowa kredytu stała się nieważna, jest prawidłowa.

Na wstępie wskazać należy, że niezasadny okazał się zarzut dotyczący naruszenia art. z art. 479⁴³ k.p.c. Ustawodawca w art. 479⁴³ k.p.c. wprowadził rozszerzoną prawomocność materialną wyroku, która wiąże nie tylko strony uczestniczące w procesie, lecz także wywiera skutek wobec osób trzecich. Jest to przepis szczególny w stosunku do art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c., w których to wyrażona jest zasada obowiązywania wyroku wyłącznie między stronami biorącymi udział w procesie. Zauważyć przy tym należy, że prawomocny wyrok uwzględniający powództwo ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do tego rejestru (art. 479⁴³ k.p.c.).

Oczywistym jest, że kontrola abstrakcyjna zmierza do oceny postanowień wzorca w oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku, lecz ma ona skłaniać przedsiębiorcę – w razie uznania ich za nieuczciwe – do zaniechania ich stosowania. Kontrola abstrakcyjna jest odpowiedzią na niedoskonałości kontroli incydentalnej nieuczciwych klauzul umownych, do której dochodzi w postępowaniach indywidualnych. Ustanowienie postępowania, w którym realizowana jest kontrola abstrakcyjna, służy transpozycji art. 7 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.) – por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15. Warto wskazać, że dokonywana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnia art. 7 dyrektywy 93/13 nakazuje przyjąć, by postanowienia umowne ujęte we wzorcu umowy konsumenckiej uznane za nieuczciwe wskutek powództwa o zaniechanie naruszeń wytoczonego przeciwko zainteresowanemu przedsiębiorcy (...) nie wiązały ani tych konsumentów, którzy byli stronami postępowania o zaniechanie naruszeń, ani też tych konsumentów, którzy zawarli z tym przedsiębiorcą umowę, do której stosuje się ten sam wzorzec umowy (por. wyrok TSUE z 26 kwietnia 2012 r. w sprawie C-472/10 I.).

Wyrok wydany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ((...)) chroni zatem nie tylko interes powoda, lecz także innych konsumentów, którzy nawiązali lub w przyszłości nawiążą stosunek umowny z pozwanym. Działanie rozszerzonej podmiotowo prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie danego postanowienia wzorca umowy za niedozwolony, a zatem odnoszące się do wszystkich konsumentów zawierających umowę z wykorzystaniem danego wzorca nie budzi większych wątpliwości ani w doktrynie, ani w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, wyrok SN z dnia 12 lutego 2014 r., III SK 18/13 oraz uchwała SN z dnia 13 lipca 2006 r., III SP 3/06). Niejednolitość poglądów występuje natomiast w kwestii rozszerzenia prawomocności materialnej takiego wyroku na innego przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok. Kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale 7 sędziów z dnia z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15) oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...) C - 119/15), niemniej dla niniejszej sprawy nie ma znaczenia, albowiem to pozwany (...) był stroną postępowania w przytoczonej przez Sąd Rejonowy sprawie XVII AmC 1531/09, odnoszącej się do kwestii ustalania wysokości rat przy pomocy kursu sprzedaży CHF ustalanego przez pozwany bank.

Na gruncie niniejszej sprawy, wobec wpisania spornych zapisów do rejestru klauzul niedozwolonych ocenie sądu podlegało wyłącznie to, czy sporne zapisy inkorporowane do umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powodem, co wyłączałby zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. Nadto, przy kontroli indywidualnej należało mieć na względzie treść konkretnej umowy łączącej strony. Mogłoby się bowiem zdarzyć, że negatywne skutki zastosowania niedozwolonego wzorca zostały w tej konkretnej umowie zniwelowane wprowadzeniem do umowy (ewentualnie regulaminów stanowiących jej i integralną część) dalszych zapisów, które niwelują możliwość arbitralnego ustalania kursu franka szwajcarskiego przez bank lub udzielają konsumentowi dostatecznych informacji, co do tego jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego wynik tej kontroli prowadzi jednak do wniosku, że poza spornymi zapisami przejętymi z wzorca uznanego za abuzywny, brak było innych zapisów pozwalających na uznanie spornych klauzul za nieabuzywne. Tym samym bank naliczał i pobierał od powoda środki na podstawie postanowień umownych wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych i co do których obowiązywał zakaz ich stosowania na podstawie art. 479⁴² k.p.c. Jakkolwiek przepis ten został uchylony, to na podstawie art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, stosuje przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Co istotne również, wbrew twierdzeniom apelacji, poza powołaniem się przez Sąd Rejonowy na wynik kontroli abstrakcyjnej Sąd ten dokonał również oceny incydentalnej wzorca umowy, co wynika wprost z treści uzasadnienia i co stanowi także przedmiot zarzutów apelacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd

Rejonowy bardzo dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, właściwie oceniając zebrany w sprawie materiał. Sąd I instancji wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, które są poprawne pod względem logicznym oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zaś zaprezentowane w apelacji zarzuty, stanowią po części polemiczny w stosunku do rozważań Sądu Rejonowego pogląd prawny, a po części własną interpretację apelującego, która jednak nie przystaje do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że postanowienia umowy kredytowej, w tym jej § 11 ust. 4 stanowiący, iż raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami. Nieuzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W tym kontekście wskazać należy, iż nie są indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, jeżeli kontrahent nie miał wpływu na ich treść. Przez „rzeczywisty wpływ” należy bowiem rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Nie sposób zatem podzielić twierdzeń pozwanego, którego argumentacja sprowadza się de facto do stwierdzenia, że skoro powód wnioskował o udzielenie mu kredytu we frankach szwajcarskich i zdecydował się na podpisanie umowy w przedstawionym mu kształcie, to została ona indywidualnie z nim uzgodniona. Realność wpływu konsumenta na dane postanowienie powinna bowiem objawiać się w „mocy” jaką dysponował on w odniesieniu do ukształtowania danego stosunku umownego. I to nie tylko w kwestii wskazania kwoty i waluty kredytu, czy też określeniaiennej daty spłaty każdego miesiąca, ale także, co kluczowe dla przedmiotowej sprawy, w kwestii sposobu przeliczania wysokości zadłużenia, a co za tym idzie ostatecznego kształtowania wartości kredytu i sumy potrzebnej do jego spłaty.

Tymczasem przed podpisaniem umowy pozwany Bank przedstawił powodowi gotowy formularz oraz ostateczny tekst umowy, która w takim kształcie została zawarta. Powód nie miał wpływu na zapisy umowy określające sposób spłaty kredytu i przeliczania walut. Powyższe pozostawało wyłącznie w gestii banku. To bank sformułował treść umowy wskazując w niej, że kredyt zostanie udzielony w złotych, zaś jego kwota będzie waloryzowana do CHF. To bank przyznał sobie również możliwość tworzenia Tabeli kursowej, a co za tym idzie jednostronnego ustalania wartości i wysokości raty. Składając wniosek o określoną w złotych kwotę, klient wskazał, że kwotą waluty będzie frank szwajcarski, nie miał jednakże wpływu na ustalenie sposobu przeliczenia zarówno kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat. Konsument nie miał także realnego wpływu na zaproponowane przez bank zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa przy na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie sprostął powyższemu obowiązkowi. Pozwany nie wykazał by umowa była z powodem negocjowana. Brak jest również dowodów by jej treść została mu jasno i klarownie wytłumaczona. Niedostarczenie zaś konsumentowi dostatecznej, solidnej i zrozumiałej informacji co do warunków i skutków zawieranej umowy przekłada się na możliwość uznania przez sąd, że warunki tej umowy na skutek niedoinformowania klienta, bądź zatajenia kluczowych zasad jej wykonywania, kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach faktycznych przedmiotowej nie budzi wątpliwości fakt, iż kwestionowane przez powoda postanowienia odnoszące się do tabel kursowych banku (§1 ust. 3a, §7 ust. 1, §11 ust. 4, § 13 ust. 6 i §16 ust. 3 umowy) są abuzywne.

Trudno uznać za niesprzeczne z dobrymi obyczajami działania banku związane z przedstawianiem powodowi swojej oferty i zawieraniem umowy. Oczywiście w tym wypadku jest, iż bank jako profesjonalista winien przed podpisaniem umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej szczegółowo zapoznać konsumenta z mechanizmem dokonywania tej waloryzacji i pojęciem spreadu walutowego, a także wyjaśnić zasady tworzenia i stosowania tabeli kursowej. Jak

wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 „do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”.

Sąd Okręgowy wskazuje, iż żaden z dokumentów przedkładanych powodowi tj. ani wniosek, umowa czy też regulamin nie zawierał podstawowych i istotnych z punktu widzenia wykonywania umowy definicji pojęć odnoszących się do mechanizmu waloryzacji oraz metody tworzenia tabeli kursowej. Powód nie otrzymał jakiegokolwiek informacji co do przyjętego przez bank sposobu przeliczenia kredytu udzielonego w złotych na frank szwajcarski. Tym samym bank przyznał sobie de facto prawo do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania drugiej strony poprzez tabelę kursową. Powyższe spowodowało, że konsument, już w chwili zawarcia umowy nie był w stanie dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu, zaś uprawnienie banku do określania wysokości kursu franka, a tym samym wartości zobowiązania nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Tymczasem zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunek umowy winien być wyrażony nie tylko prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem, ale także w sposób przejrzysty przedstawiający konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13, pkt 75). W ocenie Sądu Okręgowego powyższe działania stanowiły zatem wyraz nadużycia przez pozwanego jego przewagi kontraktowej prowadząc do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta i tym samym rażąco naruszając jego interesy.

Klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, gdy na skutek nierzetelnego postępowania kontrahenta, jego sytuacja ekonomiczna zostaje ukształtowana w sposób niekorzystny, bez zachowania należytej równowagi kontraktowej. Taka sytuacja niewątpliwie zaistniała w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy. Już na wstępie bank dokonywał przeliczenia kwoty kredytu wypłaconego w PLN według kursu kupna CHF (który jest niższy od kursu sprzedaży), a następnie przy spłacie rat kredytowych przeliczenie następowało na podstawie kursu sprzedaży CHF (który jest wyższy od kursu kupna). Powód zaciągając zatem i spłacając kredyt nawet tego samego dnia i przy niezmiennym kursie waluty zobowiązany byłby do spłaty wyższej kwoty, aniżeli otrzymał od banku. Pobieranemu od powoda spreadowi nie odpowiadało przy tym żadne świadczenie banku, zaś zastosowana waloryzacja miała jedynie charakter umowny i następowała w oderwaniu od rzeczywistych transakcji rynkowych, stanowiąc ukryte wynagrodzenie banku. Umowa nie odwoływała się przy tym do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalała bankowi na określenie wartości miernika przy użyciu tabel kursowych wprowadzanych i ustalanych jednostronnie przez bank. Nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wskazanego w tabeli kursów banku, co za tym idzie konsument pozbawiony został jakiegokolwiek możliwości zweryfikowania decyzji banku co do. Klient nie posiadał informacji o poziomie podlegającego wypłacie kredytu czy też, o poziomie zadłużenia ratalnego. Zgodnie z postanowieniami umowy konsument dowiaduje się o powyższym dopiero po fakcie wypłaty kredytu lub spłacie raty tj. po podjęciu przez bank odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego. Przy tak ukształtowanym kontrakcie kredytowym ryzyko zmiany kursu franka szwajcarskiego obciąża w całości konsumenta. Bank zaś w przypadku wzrostu kursu waluty nie tylko pozostaje niezagrożony, ale korzystając ze spreadu walutowego i dokonywanych przeliczeń wartości raty, ma wręcz możliwość uzyskiwania dodatkowego zysku.

Podkreślić przy tym należy, iż dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany nie ma znaczenia. Okoliczność ta związana jest bowiem z wykonywaniem umowy, nie zaś chwilą jej zawarcia. Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą

postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Tym samym badanie czy wysokość kursów ustalanych przez bank odbiegała od kursów NBP nie było potrzebne i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W związku z tym niezasadny był zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, iż nie jest możliwa modyfikacja stopy referencyjnej określonej w umowie i przekształcenie jej na inną, w tym przyjęcie do przeliczeń średniego kursu NBP. Przepis art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2009 r. Tym samym do stosunków powstałych przed jego wejściem w życie, a takim jest właśnie umowa poddawana ocenie w toku niniejszego postępowania, nie jest możliwe jego zastosowanie. Sąd Okręgowy nie podziela przy tym poglądu zawartego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 uznającego stosowanie średniego kursu NBP w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego. Taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca. Zgodnie z celem i sposobem implementacji Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 1993 r. do krajowego porządku prawnego, ustawodawca w ramach ochrony przyznanej konsumentowi w art. 385¹ k.c., nie przewiduje prawa do zastępowania pominiętych zapisów inną treścią. Skutkiem opisanym prawem stosownie do przepisów prawa europejskiego i art. 385¹ k.c. może być uznanie danych zapisów za niewiążące w stosunku dwustronnym albo w ogóle upadek całego kontraktu.

Powyższe zapatrywanie znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie TSUE, który wskazał, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem sąd ten nie może uzupełnić tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C 618/10, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13, pkt 77; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, pkt 53, wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C 125/18, pkt 59). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił, że przed zawarciem umowy przedstawił powodowi rzetelne symulacje wysokości rat spłaty kredytu w przypadku prognozowanego wzrostu kursu CHF w stosunku do złotego. Nie udowodnił zatem, że powód świadomy był ciężącego na nim ryzyka walutowego i że gdyby został dostatecznie poinformowany o tym ryzyku, to zaakceptowałby je.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie dochował również, w zakresie sformułowania postanowienia nakładającego na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe wymogów, jakie nakłada na niego dyrektywa 93/13. Postanowienie to jest zatem abuzywne w rozumieniu art. 385¹ par. 1 k.c. i jako takie nie wiąże konsumenta, co prowadzi do nieważności umowy kredytu. Narzucenie konsumentowi zarabiającemu w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, szczególnie w przypadku kredytów hipotecznych zawieranych na wiele lat i opiewających na wysokie sumy, rażąco narusza interesy konsumenta. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie mógł oczekiwać, że zarabiający w krajowej walucie (PLN) konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby Bank, przestrzegając wymogu przejrzystości, uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu CHF.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia przeliczeniowe dotyczą głównych świadczeń stron (określają podstawowe świadczenia w ramach przedmiotowej umowy i z tego względu charakteryzują tę umowę). Postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W związku z tym mogły być badane pod kątem ich abuzywności.

Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Przedmiotowa umowa po wylimitowaniu postanowień abuzywnych nie może nadal obowiązywać, bo spowodowałoby to zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W związku z tym niezasadne są również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 385¹ k.c. i 385² k.c.

Zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna, z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21:

1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 KC) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.
2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Powód nie udzielił zgody na obowiązywanie niedozwolonego postanowienia umownego a zatem nie przywrócili mu skuteczności z mocą wsteczną. W związku z powyższym przyjąć należy, że zawarta przez strony umowa jest nieważna.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, orzekł, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. To stanowisko podtrzymała uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.